

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 117/2026 | 27 kwietnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Tragiczny wypadek na drodze krajowej na Mazurach. Dwa auta spłonęły, nie żyją kierowcy

Niewyobrażalna tragedia na drogach regionu. Kierowcy zginęli w ogniu.

Tragiczny wypadek na drodze krajowej na Mazurach. Dwa auta spłonęły, nie żyją kierowcy



Dwa samochody osobowe zderzyły się na trasie między Rucianem-Nidą a Piszem. Chwilę później pojazdy stanęły w ogniu. Bilans tego tragicznego zdarzenia jest dramatyczny - zginęły dwie osoby.

Śmiertelny wypadek w Szerokim Borze

Do tragicznego zdarzenia doszło 26 kwietnia w miejscowości Szeroki Bór, na 111. kilometrze trasy pomiędzy Rucianem-Nidą a Piszem (DK 58). Około godziny 8 rano zderzyły się dwa samochody osobowe. Siła uderzenia była na tyle duża, że chwilę po kolizji oba pojazdy stanęły w ogniu.

W wyniku pożaru życie straciło dwóch kierowców podróżujących tymi autami. Ogień całkowicie strawił pojazdy, co znacznie utrudniło akcję ratunkową.

Jedna osoba ranna trafiła do szpitala

Na miejscu pracowali policjanci, którzy zdołali wydostać z jednego z pojazdów pasażerkę. Młoda kobieta była nieprzytomna i wymagała natychmiastowej pomocy medycznej. Została przetransportowana do szpitala.

Stan poszkodowanej nie został oficjalnie podany do wiadomości publicznej.

Droga była zablokowana przez

kilka godzin

W wyniku wypadku droga w tym miejscu została całkowicie zablokowana. Utrudnienia trwały przez kilka godzin, a kierowcy musieli korzystać z wyznaczonych objazdów.

Na miejscu zdarzenia działania prowadziły wszystkie służby ratunkowe – policja, straż pożarna oraz

prokuratura.

Prokuratura wyjaśni przyczyny tragedii

Okoliczności wypadku będą szczegółowo badane przez prokuraturę. Śledczy ustalą m.in. przyczyny zderzenia oraz przebieg zdarzeń, które doprowadziły do pożaru pojazdów.

Poranny wypadek sparaliżował ruch. Jedna osoba zabrana do szpitala



Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w godzinach porannych na jednym ze skrzyżowań w Ostródzie. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych jedna osoba została ranna, a ruch w tym miejscu został poważnie utrudniony.

Zderzenie na skrzyżowaniu i utrudnienia w ruchu

Do wypadku doszło 27 kwietnia rano na skrzyżowaniu ulic Chrobrego i Zawiszy Czarnego. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe, co doprowadziło do całkowitego zablokowania drogi. Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunkowe.

Policja zabezpieczyła teren zdarzenia i kieruje ruchem, a kierowcy muszą korzystać z alternatywnych tras

przejazdu.

Jedna osoba trafiła do szpitala

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 66-letni kierowca Volkswagena, jadąc ulicą Chrobrego od strony ulicy Grunwaldzkiej i skręcając w Zawiszy Czarnego, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwka Renault.

W wyniku zderzenia kierowca Volkswagena odniósł

obrażenia i został przetransportowany do szpitala.

Policja apeluje o ostrożność

Na miejscu zdarzenia pracują służby, które wyjaśniają dokładne okoliczności kolizji. Funkcjonariusze apelują

do kierowców o rozwagę oraz stosowanie się do przepisów ruchu drogowego.

„Prosimy o zachowanie ostrożności, stosowanie się do poleceń służb i wybieranie tras alternatywnych” – apeluje Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie.

Potrącenie pieszego na DK 16. Wprowadzono ruch wahadłowy



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Do zdarzenia wyniku potrącono pieszego doszło w godzinach porannych na jednej z głównych tras w regionie. Służby podjęły działania na miejscu. Występują utrudnienia dla kierowców.

Wypadek na DK 16 w Orzyszu

W poniedziałek, 27 kwietnia, na drodze krajowej nr 16 w Orzyszu, na ulicy Ełckiej, doszło do potrącenia pieszego. Informacja o zdarzeniu pojawiła się w komunikacie lokalnej policji około godziny 6:45.

Na miejscu pracowali funkcjonariusze, którzy zabezpieczyli teren i rozpoczęli czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności wypadku.

W związku ze zdarzeniem wprowadzono ruch wahadłowy. Przejazd w tym miejscu był możliwy, jednak odbywał się naprzemiennie, co mogło powodować utrudnienia dla kierowców podróżujących tą trasą.

Policja apeluje o zachowanie ostrożności i stosowanie się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy kierujących ruchem.

źródło: KPP Pisz

Ruch wahadłowy i utrudnienia

Pościg policji zakończony tragedią na DK58. Nowe fakty w sprawie śmiertelnego wypadku



Pościg policyjny, płonące auta i ofiary śmiertelne. Nowe ustalenia rzucają zupełnie inne światło na tragiczny wypadek na drodze krajowej nr 58.

Śmiertelny wypadek w Szerokim Borze

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę, 26 kwietnia, po godzinie 8:00 na drodze krajowej nr 58, na trasie Pisz-Ruciane-Nida. Na wysokości miejscowości Szeroki Bór zderzyły się dwa samochody osobowe – Audi oraz Mitsubishi.

Siła zderzenia była ogromna. Chwilę po kolizji oba pojazdy stanęły w ogniu. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli kierowcy obu aut.

Uratowana 18-latka

Na miejscu natychmiast rozpoczęto akcję ratunkową.

Policjanci, przy wsparciu strażaka z Mrągowa, który wracał ze służby, wydostali z jednego z pojazdów pasażerkę Audi.

Nieprzytomna 18-letnia mieszkanka Warszawy została przetransportowana do szpitala. Jak wynika z najnowszych informacji, jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Pościg policji przed wypadkiem

Nowe ustalenia wskazują, że tragedię poprzedził policyjny pościg. Kierowca Audi został wcześniej zatrzymany do kontroli drogowej w Rucianem-Nidzie.

W chwili, gdy funkcjonariusze podchodzili do pojazdu,

mężczyzna nagle ruszył i zaczął uciekać w kierunku Pizsa. Policjanci natychmiast ruszyli za nim.

Po krótkim pościgu natrafili na miejsce wypadku – dwa rozbite i płonące samochody. Jednym z nich było Audi prowadzone przez uciekającego kierowcę.

Poszukiwany kierowca Audi

Jak ustalili śledczy, za kierownicą Audi siedział 21-letni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna był poszukiwany listem gończym.

Tożsamość kierowcy Mitsubishi nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona.

Śledztwo wyjaśni okoliczności

Sprawą zajmuje się prokuratura, która bada dokładny przebieg zdarzeń – zarówno sam wypadek, jak i wcześniejszy pościg.

„Trwają czynności mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia” – podaje policja.

Droga krajowa nr 58 w miejscu wypadku była zablokowana przez kilka godzin.

Strażacy weszli siłowo do mieszkania. Życia mężczyzny nie udało się uratować



fot. KP PSP Braniewo

Poranny alarm w jednym z mieszkań uruchomił natychmiastową reakcję służb. Strażacy podjęli decyzję o siłowym wejściu do środka. To, co zastali w środku, doprowadziło do dramatycznej akcji ratunkowej.

Alarm czujki tlenku węgla postawił służby na nogi

Do zdarzenia doszło w niedzielny poranek 26 kwietnia, kilkanaście minut po godzinie 8:00 w Braniewie przy ulicy 9 Maja. Służby otrzymały zgłoszenie o uruchomionej czujce tlenku węgla w jednym z mieszkań. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy straży pożarnej.

Po przybyciu ratownicy ustalili, że sygnał alarmowy mógł mieć związek z zadymieniem, które przedostało się z sąsiedniego lokalu.

Strażacy podjęli decyzję o siłowym wejściu

Mimo prób nawiązania kontaktu z lokatorem, nikt nie otwierał drzwi. W związku z tym strażacy zdecydowali się na siłowe wejście do mieszkania. W środku panowało silne zadymienie, które utrudniało działania.

Podczas przeszukania pomieszczeń odnaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Został on natychmiast wyniesiony na zewnątrz, gdzie rozpoczęto akcję ratunkową.

Długotrwała reanimacja na miejscu zdarzenia

Na miejscu interweniował również zespół ratownictwa medycznego. Przez dłuższy czas prowadzono reanimację mężczyzny, starając się przywrócić jego funkcje życiowe.

Niestety, mimo zaangażowania służb i intensywnych działań ratunkowych, lekarz stwierdził zgon.

Ewakuacja mieszkańców i działania zabezpieczające

W trosce o bezpieczeństwo innych osób przebywających w budynku podjęto decyzję o ewakuacji mieszkańców sąsiednich lokali. Strażacy sprawdzili również poziom zagrożenia w pozostałych mieszkaniach.

Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt więcej nie ucierpiał.

Kolejny alarm tego samego dnia

Jeszcze tego samego dnia doszło do podobnej interwencji. W innym mieszkaniu uruchomiła się czujka tlenku węgla. Strażacy potwierdzili obecność niebezpiecznego gazu, jednak sytuacja została szybko opanowana.

Tym razem nie było osób poszkodowanych.

Cichy zabójca wciąż groźny

Tlenek węgla to gaz niewidoczny i bezwonny, który stanowi poważne zagrożenie dla życia. Jego obecność bardzo trudno wykryć bez specjalistycznych urządzeń, dlatego czujki CO są jednym z najskuteczniejszych sposobów wczesnego ostrzegania.

Służby regularnie apelują o ich montaż oraz kontrolę instalacji grzewczych i wentylacyjnych.

Akcja służb nad jeziorem. Teren zabezpieczony przez policję



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

Podczas prac remontowych nad Jeziorakiem doszło do odkrycia, które natychmiast uruchomiło procedury służb - informuje infoilawa.pl. Na miejscu pojawiła się policja, a teren został zabezpieczony do czasu przyjazdu specjalistów.

Niebezpieczne znalezisko nad Jeziorakiem

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 26 kwietnia, w rejonie Lipowego Dworu w Iławie. Jak przekazał portal infoilawa.pl, mieszkaniec podczas prac remontowych przy ogrodzeniu jednego z hangarów natrafił na przedmiot przypominający broń z czasów II wojny światowej.

Służby natychmiast zabezpieczyły teren

Na miejsce skierowano patrol policji, który od razu zabezpieczył teren i uniemożliwił dostęp osobom postronnym. Następnie wezwano patrol minersko-pirotechniczny.

„Wczoraj około godziny 11.00 otrzymaliśmy zgłoszenie od mieszkańca Iławy, który w trakcie prac remontowych przy ogrodzeniu natrafił na broń

pochodzącą prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Na miejsce natychmiast pojechał patrol policji, który zabezpieczał znalezisko do czasu przyjazdu patrolu minersko-pirotechnicznego” - przekazała portalowi infoilawa.pl asp. szt. Joanna Kwiatkowska.

Niebezpieczny przedmiot został ostatecznie zabrany przez saperów.

To był uzbrojony granatnik z czasów wojny

Zdjęcia znaleziska trafiły do lokalnych pasjonatów historii i militariów. Ich ocena była jednoznaczna - był to niemiecki Panzerfaust, czyli jednorazowy granatnik przeciwpancerny używany podczas II wojny światowej.

Co szczególnie niepokojące, znalezisko było uzbrojone, co oznaczało realne zagrożenie dla osób znajdujących się w pobliżu.

Policja przypomina o zasadach bezpieczeństwa

Służby apelują, by w przypadku natrafienia na podobne przedmioty nie podejmować żadnych działań na własną rękę. Nawet po wielu latach materiały

wybuchowe mogą być aktywne i niebezpieczne.

W takiej sytuacji należy oddalić się z miejsca zdarzenia i niezwłocznie powiadomić odpowiednie służby, podając dokładną lokalizację znaleziska.

Zabytek w koszarach Dragonów posłuży mieszkańcom. Jest dofinansowanie na rewitalizację znanego obiektu w Olsztynie



fot. UM Olsztyn

Zabytkowy obiekt w Koszarach Dragonów wkrótce może przejść dużą przemianę. Miasto i instytucje kultury szykują się do inwestycji, która ma przyciągnąć mieszkańców i tchnąć nowe życie w historyczne mury.

Dofinansowanie na przygotowanie projektu

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego otrzymał 145 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Środki pozwolą opracować pełną dokumentację modernizacji dawnej piekarni garnizonowej przy ul. Dąbrowskiego 3 w Olsztynie.

To ważny krok w procesie przekształcania Koszar Dragonów w przestrzeń o charakterze kulturalnym i

społecznym. Projekt realizowany jest w ramach programu „Infrastruktura kultury”, który wspiera podobne inicjatywy w całym kraju.

Koszary Dragonów z nową funkcją

Budynek dawnej piekarni został sprzedany Instytutowi ponad rok temu. Miasto zastosowało 90-procentową bonifikatę, dzięki czemu nieruchomość trafiła w ręce instytucji za 240,5 tys. zł.

Docelowo powstanie tu miejsce opowiadające historię Warmii, Mazur i samego Olsztyna. W planach są również wystawy czasowe, konferencje i wydarzenia edukacyjne. Obiekt ma być w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami, a wokół niego powstanie przestrzeń do wypoczynku.

Przed inwestycją jeszcze formalności

Ze względu na zabytkowy charakter obiektu, niezbędne będą uzgodnienia konserwatorskie. Prace projektowe zaplanowano na lata 2026–2027, a roboty budowlane ruszą po uzyskaniu wszystkich wymaganych zgód.

„Koszary Dragonów to bardzo ważny punkt na mapie Olsztyna, który konsekwentnie ożywiamy i przywracamy mieszkańcom” – mówi Robert Szewczyk.

Miejsce z potencjałem dla

mieszkańców

Władze miasta podkreślają, że każda nowa przestrzeń kulturalna jest istotna dla rozwoju Olsztyna. Już teraz w Koszarach Dragonów odbywają się wydarzenia, a teren stopniowo przyciąga mieszkańców.

„To będzie absolutnie wyjątkowe miejsce – piękne, duże, historyczne przestrzenie, które zyskają nowe życie i funkcje” – zaznacza wiceminister kultury Maciej Wróbel.

Historia, która zyska nowe życie

Dawna piekarnia garnizonowa powstała w latach 1886–1887 i była częścią zaplecza wojskowego. Obiekt ma ponad 700 m² powierzchni zabudowy i blisko 1000 m² powierzchni użytkowej.

Jeśli harmonogram zostanie dotrzymany, pierwsi goście będą mogli odwiedzić odnowiony obiekt w ciągu najbliższych kilku lat.

Rozbity Nissan i brak kierowcy. Policja ujawnia, co się stało



fot. Polcja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Rozbity samochód, uszkodzone ogrodzenie i brak kierowcy na miejscu zdarzenia - tak wyglądał początek interwencji policji. Szybko okazało się, że sprawa ma drugie dno, a jej finał może być bardzo poważny dla jednego z uczestników zdarzenia.

Nissan uderzył w ogrodzenie. Kierowcy nie było na miejscu

Do zdarzenia doszło w sobotę około godziny 13:00 w Lubawie. Na miejscu funkcjonariusze zastali rozbitego nissana, który uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Nietypowy był jednak fakt, że w pojeździe nie było kierowcy.

Sytuacja od początku budziła podejrzenia. Policjanci rozpoczęli ustalanie, kto prowadził samochód i dlaczego opuścił miejsce zdarzenia.

Policja szybko ustaliła przebieg zdarzeń

W toku czynności funkcjonariusze dotarli do właściciela pojazdu oraz ustalili, kto siedział za kierownicą w chwili kolizji. Okoliczności zdarzenia okazały się znacznie poważniejsze, niż mogło się początkowo wydawać.

„29-latek, który kierował nissanem, mając promil alkoholu w organizmie, spowodował kolizję drogową, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia” – przekazała w rozmowie z portalem infoilawa.pl asp. szt. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

Mężczyzna, zamiast wezwać pomoc i ponieść odpowiedzialność, zdecydował się oddalić, licząc prawdopodobnie na uniknięcie konsekwencji.

Finał interwencji i zatrzymanie sprawcy

Policjanci namierzyli 29-latka. Został on zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Teraz odpowie za swoje zachowanie przed sądem.

Grożą mu poważne konsekwencje

Sprawca musi liczyć się z surowymi konsekwencjami. Odpowie nie tylko za spowodowanie kolizji, ale również za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz ucieczkę z miejsca zdarzenia.

Zgodnie z przepisami, za jazdę pod wpływem alkoholu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów oraz nałożyć wysoką grzywnę.

źródło: infoilawa.pl, KPP Iława

Nowy szlak rowerowy na Mazurach. Powstanie blisko 300 km tras w regionie EGO



Na Mazurach rusza realizacja jednej z największych inwestycji rowerowych w regionie. Nowy szlak o długości blisko 300 kilometrów ma połączyć najciekawsze tereny subregionu EGO i przyciągnąć turystów oraz miłośników aktywnego wypoczynku.

Rowerowa inwestycja połączy region EGO

Projekt „Z bocianem przez EGO!” to wspólne przedsięwzięcie samorządów Ełku, Olecka i Gołdapi. Jego głównym celem jest stworzenie spójnej sieci tras rowerowych, która zintegruje subregion EGO i zwiększy jego atrakcyjność turystyczną.

Blisko 300 kilometrów tras rowerowych

W ramach projektu powstanie rozległy szlak o długości około 300 kilometrów. Trasy zostaną poprowadzone przez najcenniejsze przyrodniczo obszary powiatów ełckiego, oleckiego i gołdapskiego.

Na terenie gminy Ełk ścieżki rowerowe będą przebiegały zarówno wzdłuż istniejących dróg, jak i

przez tereny leśne oraz dawne linie kolejowe, co ma dodatkowo zwiększyć ich atrakcyjność.

Nowa infrastruktura dla rowerzystów

Projekt przewiduje nie tylko budowę tras, ale także rozwój infrastruktury towarzyszącej. Powstanie 11 Miejsc Obsługi Rowerzystów oraz 22 Miejsca Odpoczynku.

Dzięki temu rowerzyści zyskają komfortowe warunki do planowania dłuższych wypraw i odpoczynku w trakcie podróży.

Miliony euro wsparcia z Unii Europejskiej

Realizacja inwestycji jest możliwa dzięki znacznemu

dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej. Wartość wsparcia wynosi 22,4 mln euro, co czyni projekt jednym z największych tego typu przedsięwzięć w regionie.

Umowy podpisano pod koniec 2024 roku, a zakończenie prac planowane jest na rok 2028. Obecnie trwają intensywne przygotowania do kolejnych etapów realizacji.

Szansa dla turystyki i mieszkańców

Nowy szlak rowerowy ma nie tylko poprawić infrastrukturę, ale także przyczynić się do rozwoju turystyki i promocji Mazur. Trasa w Gołdapi zostanie połączona ze Wschodnim Szlakiem Rowerowym Green Velo, co jeszcze bardziej zwiększy jej znaczenie.

źródło: Urząd Gminy Elk

67-letni przestępca drogowy złapany na drodze krajowej pod Olsztynem. Stanie przed sądem



Rutynowa kontrola drogowa pod Olsztynem zakończyła się zatrzymaniem kierowcy, który nie tylko przekroczył prędkość. Policjanci ujawnili znacznie poważniejsze naruszenia przepisów. O jego odpowiedzialności zdecyduje sąd.

Kontrola drogowa na DK51 pod Olsztynem

Do zdarzenia doszło w czwartek po południu, 23 kwietnia, na drodze krajowej nr 51 w rejonie miejscowości Marcinkowo. Policjanci z olsztyńskiej drogówki prowadzili działania związane z kontrolą prędkości.

W trakcie akcji zatrzymano kierującego samochodem marki Suzuki. 67-latek przekroczył dozwoloną prędkość o 16 km/h, jednak to był dopiero początek jego problemów.

Prawie 1,5 promila alkoholu

Podczas dalszych czynności funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierowcy. Badanie wykazało blisko 1,5 promila alkoholu w jego organizmie, co oznacza stan nietrzeźwości.

Dodatkowo okazało się, że mężczyzna w ogóle nie powinien siadać za kierownicą. Kilka lat wcześniej stracił prawo jazdy – również za jazdę pod wpływem alkoholu.

Bez uprawnień i po alkoholu

Policjanci ustalili, że 67-latek kierował pojazdem mimo

braku uprawnień. To oznacza, że dopuścił się poważnych naruszeń przepisów ruchu drogowego.

Jego zachowanie stwarzało realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, zwłaszcza biorąc pod uwagę stan, w jakim się znajdował.

O winie zdecyduje sąd

Sprawa znajdzie swój finał w sądzie, który oceni wszystkie okoliczności zdarzenia i zdecyduje o odpowiedzialności mężczyzny.

„Sprawy przekroczenia prędkości, kierowania bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości będą miały swój finał w sądzie” – informuje KMP Olsztyn.

Choć skala naruszeń jest poważna, to dopiero sąd rozstrzygnie, jakie konsekwencje poniesie 67-latek.

Kolejne podobne zdarzenie

To nie pierwszy przypadek, gdy kierowca wcześniej ukarany za jazdę pod wpływem alkoholu ponownie łamie prawo. Sytuacje tego typu pokazują, jak istotne są kontrole drogowe i szybka reakcja służb.

źródło: KMP Olsztyn

Strażacy spod Olsztyna dołączyli do akcji Łatwoganga. Stream zebrał 251 mln zł dla dzieci!



fot. OSP Barczewo, Łatwogang / YouTube

To największa akcja charytatywna w historii polskiego internetu, która pobiła też rekord Guinnessa. Influencer Patryk Garkowski, znany jako Łatwogang, zakończył 9-dniowy stream, podczas którego udało się zebrać ponad 251 milionów złotych na pomoc dzieciom chorym na raka. Do ogólnopolskiej fali wsparcia dołączały także osoby z regionu.

Jedna transmisja, która przerodziła się w ogólnopolską akcję

Cała inicjatywa zaczęła się od pomysłu jednego twórcy. Łatwogang przez 9 dni prowadził nieprzerwaną transmisję na żywo, podczas której zbierał środki dla fundacji Cancer Fighters.

Początkowym celem miało być 500 tys. zł, ale zbiórka zaczęła rosnąć do niespotykanej skali. Z czasem włączyły się w nią największe nazwiska ze świata muzyki, sportu i internetu. W streamie pojawiały się kolejne znane osoby, które zachęcały do wpłat i zwiększały zasięg wydarzenia. Ostatecznie licznik zatrzymał się na poziomie ponad 251 mln zł, co czyni tę akcję jedną z największych w historii polskiego internetu.

[Wyświetl ten post na Instagramie](#)

Post udostępniony przez łatwogang (@łatwogang)

Kluczowa rola Bedoesa i poruszającej piosenki

Ogromny wpływ na skalę akcji miał Bedoes 2115. To właśnie jego utwór „Ciągłe tutaj jestem (diss na raka)”, nagrany z chorą na białaczkę dziewczynką Mają, stał się impulsem do rozpoczęcia całej inicjatywy.

Podczas streamu piosenka była odtwarzana w tle niemal bez przerwy, stając się symbolem walki z chorobą i jednocząc widzów wokół wspólnego celu. W finałowych godzinach Bedoes pojawił się na miejscu i razem z Łatwogangiem podsumował akcję, apelując o dalsze wsparcie.

Strażacy z Barczewa też dołożyli swoją cegiełkę

Echa tej akcji dotarły także na Warmię. Druhowie z OSP Barczewo postanowili w symboliczny sposób okazać wsparcie osobom walczącym z nowotworami.

W straźnicy zorganizowano wspólne golenie głów — gest solidarności z pacjentami onkologicznymi. W nagraniu widać strażaków, którzy z uśmiechem i dystansem podchodzą do sytuacji, tworząc atmosferę wsparcia i jedności.

W akcji udział wzięło wielu członków jednostki, co

pokazuje, że ich działalność wykracza daleko poza interwencje ratunkowe.

Symbol, który łączy internet i lokalne społeczności

Golenie głów stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli tej akcji — zarówno wśród celebrytów, jak i zwykłych ludzi. To prosty, ale bardzo wymowny gest solidarności z osobami, które w trakcie leczenia tracą włosy.

Historia z Barczewa pokazuje, że wielkie akcje z internetu mogą mieć realne przełożenie na lokalne społeczności. I że nawet globalny zasięg zaczyna się często od jednego pomysłu — który później podchwytyją tysiące ludzi w całym kraju.

Zbiórka wciąż trwa ([LINK](#)).

źródło: OSP Barczewo

20-latek driftował z trzema osobami w bagażniku. Nagrała go policja



Nocny popis młodego kierowcy zakończył się poważnymi konsekwencjami. Driftowanie na ulicy to był dopiero początek – to, co policjanci odkryli podczas kontroli, mogło doprowadzić do tragedii.

Niebezpieczny drift na ulicy w Elblągu

Do zdarzenia doszło w sobotni wieczór, 25 kwietnia, przed godziną 23:00 w Elblągu. Przy ul. Kwiatkowskiego 20-letni kierowca sportowego Subaru wykonywał drift, czyli celowo wprowadzał pojazd w poślizg.

Jego zachowanie nie umknęło uwadze policjantów z grupy SPEED, którzy patrolowali okolicę. Co więcej, całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez policyjną kamerę.

Mandat, punkty i utrata prawa jazdy

Po zatrzymaniu kierowcy funkcjonariusze nie mieli wątpliwości – jego zachowanie stanowiło poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

20-latek został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 10 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

Pasażerowie jechali w bagażniku

Sytuacja okazała się jeszcze bardziej niebezpieczna, gdy funkcjonariusze zajrzeli do wnętrza pojazdu. Okazało się, że kierowca przewoził trzech pasażerów... w bagażniku.

W chwili zatrzymania młodzi ludzie próbowali przesiąść się na tylne siedzenia, jednak było już za późno.

Za to wykroczenie kierowca otrzymał dodatkowy mandat w wysokości 100 zł oraz 8 punktów karnych. Każdy z pasażerów został ukarany mandatem w wysokości 100 zł za brak zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Nowe przepisy i surowe kary za drift

Cała sytuacja pokazuje, jak niebezpieczne mogą być tego typu zachowania na drodze – szczególnie w połączeniu z rażącym naruszeniem zasad przewozu pasażerów.

„Od 30 marca 2026 r. za celowe wprowadzanie auta w poślizg na drogach publicznych grozi mandat od 1500 do nawet 5000 zł oraz zatrzymanie prawa jazdy na 3 miesiące” – przypominają funkcjonariusze.

W przypadku powtórzenia wykroczenia kierowcy muszą liczyć się z jeszcze wyższymi karami, a nawet odpowiedzialnością karną.

Apel o rozwagę na drodze

Nieodpowiedzialne zachowanie 20-latka mogło zakończyć się tragicznie. Driftowanie na ulicy i przewożenie pasażerów w bagażniku to skrajna lekkomyślność, która stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia.

Policja przypomina, że przepisy zostały zaostrzone, aby ograniczyć takie sytuacje i poprawić bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

źródło: KMP Elbląg

Zderzenie dwóch Volkswagenów. Błąd 20-latka doprowadził do kolizji



Groźnie wyglądająca kolizja dwóch Volkswagenów zakończyła się poważnymi konsekwencjami dla młodego kierowcy. 20-latek popełnił błąd, który doprowadził do zderzenia i interwencji służb.

Zderzenie dwóch samochodów w Olecku

Do kolizji doszło w piątek, 24 kwietnia 2026 roku. W zdarzeniu uczestniczyły dwa samochody osobowe marki Volkswagen. Jak ustalili funkcjonariusze, 20-letni kierowca jednego z pojazdów nie zachował ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu.

W wyniku tego manewru doprowadził do zderzenia z drugim autem, którym kierował 47-letni mężczyzna. Na miejsce zadysponowano służby ratunkowe, w tym policję oraz straż pożarną.

Nikt nie ucierpiało, ale auta poważnie uszkodzone

Mimo groźnego wyglądu kolizji, żadna z osób biorących udział w zdarzeniu nie odniosła obrażeń. Oba pojazdy zostały jednak uszkodzone na tyle poważnie, że funkcjonariusze zdecydowali o zatrzymaniu ich dowodów rejestracyjnych.

To standardowa procedura w sytuacjach, gdy stan techniczny pojazdu po zdarzeniu może zagrażać bezpieczeństwu na drodze.

Mandat i punkty karne dla sprawcy

Policjanci nie mieli wątpliwości co do winy jednego z uczestników zdarzenia. 20-letni kierowca został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych. Na jego konto trafiło również 10 punktów karnych.

Policja apeluje o ostrożność

Funkcjonariusze przypominają, że brak koncentracji i nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego to najczęstsze przyczyny niebezpiecznych zdarzeń.

Służby podkreślają, że nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu pozostaje jedną z najczęstszych przyczyn kolizji drogowych. Każdy kierowca powinien pamiętać, że nawet krótka chwila rozproszenia może

Śmiertelne potrącenie 32-latka. Wstrzymany ruch pociągów



Do tragicznego zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych. 32-letni mężczyzna zginął w wyniku potrącenia. Na miejscu pracują służby, a ruch pociągów został wstrzymany.

Śmiertelne potrącenie w Fiszewie koło Elbląga

W miejscowości Fiszewo pod Elblągiem doszło do śmiertelnego potrącenia 32-letniego mężczyzny. Informację przekazała Komenda Miejska Policji w Elblągu. Na miejscu zdarzenia pracują policjanci oraz prokurator, którzy wyjaśniają dokładne okoliczności tragedii.

Na ten moment nie są znane szczegóły dotyczące przebiegu zdarzenia ani jego przyczyn.

Wstrzymany ruch pociągów na trasie Szczecin - Białystok

W wyniku zdarzenia wstrzymany został ruch kolejowy na jednym z torów. Utrudnienia dotyczą m.in. ważnej trasy Szczecin - Białystok. Pasażerowie muszą liczyć się z opóźnieniami oraz możliwymi zmianami w kursowaniu pociągów.

Nie wiadomo jeszcze, jak długo potrwać utrudnienia.

Policja i prokuratura wyjaśniają okoliczności

Służby prowadzą czynności na miejscu zdarzenia. Policja pod nadzorem prokuratury będzie ustalać więcej szczegółów.

Do tego czasu apel o ostrożność i wyrozumiałość wobec utrudnień w ruchu kolejowym, które są bezpośrednio związane z prowadzonymi czynnościami.

źródło: KMP Elbląg

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	117/2026
Data wydania	27 kwietnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.